

Sygn. akt III Ca 694/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędziowie: SO Lucyna Morys - Magiera

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Aleksandra Walczak

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C. (C.)

przeciwko B. C.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt IV RC 625/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt III Ca 694/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 sierpnia 2015 roku powód R. C. domagał się uchylenia w całości obowiązku alimentacyjnego orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z 20 listopada 2007 roku (sygn. akt IV RC 779/07) względem pozwanej B. C.

w kwocie po 300 zł miesięcznie, poczynwszy od złożenia pozwu. W uzasadnieniu wskazał, że został obciążony obowiązkiem alimentacyjnym względem byłej małżonki, a obowiązek ten nie ma charakteru dożywotniego i z upływem lat pięciu wygasa z mocy prawa, ponadto pozwana nie jest osobą niezdolną do pracy, posiada własne źródło utrzymania i aktualnie nie pozostaje w niedostatku.

W odpowiedzi na pozew pozwana nie wyraziła zgody na uchylenie dotychczasowych świadczeń. Zakwestionowała stanowisko powoda wskazując, że jako małżonek wyłącznie winny nie może powoływać się na pięcioletni okres wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, podniosła, iż z powodu pogorszonego stanu zdrowia została przeniesiona

na mniej płatne stanowisko, co w sposób realny pogorszyło jej status ekonomiczny oraz wskazała, że pozostaje pod stałą opieką otolaryngologa, neurologa, alergologa i chirurga naczyniowego, co także przekłada się na jej sytuację finansową.

Wyrokiem z 3 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Rybniku oddał powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z 15 października 2002 roku (sygn. akt II RC 1115/0)2 rozwiązano przez rozwód małżeństwo stron z wyłącznej winy powoda i zasądzono na rzecz małoletniego wówczas syna stron alimenty po 500 zł miesięcznie. Ostatni obowiązek alimentacyjny stron został ukształtowany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z 20 listopada 2007 roku (sygn. akt IV RC 779/07), gdzie zasądzono od R. C. na rzecz uprawnionej alimenty po 300 zł miesięcznie.

Powód w chwili wydania ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów miał 54 lata i utrzymywał się z emerytury (około 2800 zł netto); z jego dochodów egzekwowano alimenty na rzecz syna; mieszkał z 25-letnią córką, w należącym do niej mieszkaniu (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego); koszty mieszkaniowe sięgały około 800 zł (500 zł czynsz, 100 zł energia elektryczna, 64 zł co dwa miesiące gaz, 35 zł abonament TV, 120 zł telefon oraz 24 zł Internet), część udziałów w wydatkach mieszkaniowych obciążającą w tym czasie zobowiązanego ustalono na około 400 zł. Pełnoletnia córka stron miała już wówczas realne możliwości podjęcia pracy zarobkowej, dlatego też nie uwzględniono faktu, że to powód ponosił w całości opłaty mieszkaniowe. Mieszkanie, które w 2007 roku zajmował powód zostało zakupione w kredycie hipotecznym, którego spłata odbywała się w ratach po 529 zł miesięcznie, co z kolei w całości obciążało powoda. Pozostałe koszty utrzymania zobowiązanego ustalono wówczas w następującej wysokości: wyżywienie 600 zł, odzież 150 zł, środki czystości 80 zł, dodatkowe ubezpieczenie 35 zł. Powód poza spłatą kredytu hipotecznego regulował również należności wynikające z pożyczki na zakup pralki i kuchni tj. 100 zł miesięcznie oraz wspierał finansowo córkę przekazując na jej rzecz 300-400 zł miesięcznie. Całość wydatków zobowiązanego w 2007 roku sięgała około 2700 zł, przy czym za usprawiedliwione uznano wówczas jego wydatki sięgające 1900 zł., z uwzględnieniem zobowiązań kredytowych i wydatków na wyżywienie, zakup środków czystości, odzieży. Przyjęto, że połowę kosztów utrzymania mieszkania powinna ponosić pełnoletnia córka stron, jak i że powinna ponosić inne koszty swego utrzymania.

Pozwana miała wówczas 49 lat, była zatrudniona, a jej wynagrodzenie oscylowało od około 1350 zł do około 1440 zł netto miesięcznie; spłacała pożyczkę zakładową w ratach po 220 zł miesięcznie oraz kredyt bankowy – comiesięcznie 470 zł.; była właścicielką dwóch mieszkań własnościowych oraz zabudowanej, niezamieszkałej nieruchomości położonej

w K.. Jeden z lokali zajmowała wspólnie z synem T., drugie mieszkanie było z kolei użytkowane przez syna stron W. i jego rodzinę. Uprawniona ponosiła wyłącznie koszty użytkowanego przez siebie mieszkania i nie pobierała żadnych pożytków

z drugiego lokalu. Wydatki mieszkaniowe obciążające wówczas pozwaną i jej syna sięgały około 950 zł miesięcznie (czynsz 470 zł, opłata modernizacyjna i zadłużenie czynszowe 230-280 zł, energia elektryczna około 190 zł co dwa miesiące, gaz około 120 zł co dwa miesiące, telewizja kablowa i internet około 60 zł). W przeliczeniu na osobę był to wydatek rzędu 475 zł miesięcznie. Uprawniona w 2007 roku była pod stałą opieką poradni alergologicznej i gastrologicznej, wymagała również rehabilitacji. Koszty leczenia pozwanej sięgały w tym czasie ponad 100 zł miesięcznie. Pozostałe koszty utrzymania pozwanej, w poprzedniej sprawie alimentacyjnej, ustalono następująco: wyżywienie 500 zł, odzież 100 zł, środki czystości i kosmetyki 50 zł, dojazdy do pracy 80 zł. Pozwana musiała także partycypować w kosztach utrzymania 20-letniego syna T., którego wydatki określono na 700-800 zł miesięcznie, z czego 500 zł pokrywały świadczenia alimentacyjne powoda. Całość wydatków uprawnionej kształtowała się na poziomie 2100-2200 zł (w tym niemalże 700 zł spłata zobowiązań finansowych).

W takiej sytuacji uznano wówczas, że stopa życiowa małżonków nie jest równa, a sytuacja ekonomiczna pozwanej w wyniku rozwodu pogorszyła się, co warunkowało zasądzeniem alimentów w kwocie 300 zł miesięcznie.

Powód ma obecnie 62 lata i w dalszym ciągu pobiera świadczenia emerytalne, które aktualnie sięgają 3740 zł netto miesięcznie, z której potrącają się alimenty na rzecz pozwanej w wysokości 300 zł miesięcznie. Powoda nie obciąża już obowiązek alimentacyjny na rzecz syna T.. Powód w ostatnich latach nie zmieniał miejsca zamieszkania i w dalszym ciągu zajmuje lokal własnościowy córki M.. Samodzielna córka stron nie mieszka już z ojcem i aktualnie pracuje w Holandii, do Polski przyjeżdża średnio 4 razy rocznie, ostatni jej pobyt trwał około tydzień. Powoda w całości obciążają koszty mieszkaniowe, które obecnie sięgają 1050 zł (czynsz 740 zł, energia elektryczna około 120 zł co dwa miesiące, gaz 50 zł również co dwa miesiące, telewizja cyfrowa 160 zł oraz internet około 55 zł). Powód w dalszym ciągu spłaca ratę kredytu hipotecznego, zaciągniętego na kupno tej nieruchomości przez córkę, rata tego zobowiązania to około 430 zł miesięcznie. Dodatkowo spłaca pożyczkę zaciągniętą w październiku 2014r. na remont mieszkania córki (57453 zł), miesięczna rata spłaty to około 1060 zł, a jej zakończenie datowane jest na połowę 2020 roku. Powód umówił się z córką, że z uwagi na możliwość korzystania z jej lokalu będzie spłacał powyższe zobowiązania. Pozostałe koszty utrzymania zobowiązanego to obecnie: wyżywienie 500-600 zł, odzież 150 zł, środki czystości 50 zł, leki na kręgosłup 100 zł, dodatkowe ubezpieczenie 49 zł, telefon komórkowy 200 zł. Łączna suma wydatków powoda to niemalże 3900-4000 zł

(w tym: spłata zobowiązań finansowych przeznaczonych na mieszkanie córki około 1500 zł, opłaty mieszkaniowe 1050 zł, dotychczasowe alimenty na rzecz pozwanej 300 zł oraz 1050-1150 pozostałe koszty utrzymania). Sąd Rejonowy częściowo zmiarkował koszty związane

z wyżywieniem, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego i uznając, że podana w czasie zeznań kwota, z uwagi na brak wymogu specjalistycznej diety, jest wygórowana.

Pozwana ma 57 lat i nadal pracuje w (...) Oddział

w R., osiąga dochody rzędu 2260 zł netto średnio miesięcznie, przy czym ich wysokość jest zróżnicowana w poszczególnych miesiącach w zależności od przepracowanych nadgodzin oraz uzyskanych nagród. Dochód pozwanej w 2014 roku wyniósł 48410,13 zł, z kolei

w 2013 roku była to kwota 38178,90 zł. Do wyższej kwoty dochodu w 2014r. znacząco przyczyniła się uzyskana przez pozwaną nagroda jubileuszowa. Pozwana w dalszym ciągu jest właścicielką dwóch mieszkań oraz współwłaścicielem nieruchomości położonej w K.. Lokal (kawalerka) mieszczący się przy ul. (...) w R. użycza nieodpłatnie dalszemu kuzynostwu. Do podjęcia tej decyzji skłoniła ją sytuacja ekonomiczna i życiowa mieszkającej tam rodziny. Lokatorzy obecnie korzystają z maksymalnego dofinansowania do czynszu przez gminę i mają na utrzymaniu małoletnie dzieci. Dopłacają różnicę czynszu, uiszczają całość opłat za tzw. media i ponoszą koszty ewentualnych nakładów remontowych, oczekując nadal na lokal socjalny. Pozwana nie pobiera z tytułu użyczenia im lokalu żadnych korzyści. W mieszkaniu przy ul. (...) w R., które niegdyś uprawniała zajmowała z synem, obecnie mieszka sama. Wydatki mieszkaniowe to aktualnie około 800 zł miesięcznie (czynsz około 590 zł - w zależności od zużycia wody, energia elektryczna około 140 zł co dwa miesiące, gaz około 75 zł co dwa miesiące oraz telewizja i internet około 80 zł). Pozwana spłacała całość zadłużenia czynszowego, a obecne należności są regulowane na bieżąco. Zdarza się jednak, że z uwagi na sytuację finansową płaci z opóźnieniem niektóre rachunki związane z użytkowaniem mieszkania. Nieruchomość w K. nadal jest niezamieszkała i wymaga znacznych nakładów finansowych, wydatki związane z tym majątkiem pokrywa najmłodszy syn stron T., który zabezpieczył także budynek przed jego zawaleniem się. Stan zdrowia pozwanej w ostatnich latach uległ gradacji: poza wcześniejszymi schorzeniami leczy się obecnie na nadciśnienie, zwyrodnienie nóg oraz nadgarstka, była także hospitalizowana z uwagi na zapalenie ucha i niewydolność serca. Koszty leczenia to 100-300 zł miesięcznie, w zależności od ilości przyjmowanych leków. Pozwana spłaca aktualnie pożyczkę zakładową zaciągniętą w listopadzie 2015r. – 6500 zł - w ratach po 550 zł (do maja 2016r.) i pożyczkę bankową zaciągniętą w kwietniu 2014r. – 14239 zł - w ratach po 339 zł (do listopada 2017r.). Oba zobowiązania zostały zaciągnięte na remont mieszkania oraz pokrycie kosztów leczenia. Pozostałe miesięczne potrzeby pozwanej przedstawiają się następująco: wyżywienie około 300-500 zł, zakup środków czystości, pielęgnacyjnych około 50 zł, odzież, obuwie około 150 zł, telefon komórkowy około 70-100 zł, dojazdy do pracy 100 zł. Te wydatki uprawnionej kształtują się na poziomie 2460 – 2880 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie procesowym pozwanej

z 3 lutego 2016 roku (k. 93-98), gdyż były spóźnione i zmierzały wyłącznie do przedłużenia postępowania, a nie istniały nadzwyczajne okoliczności świadczące o konieczności ich przeprowadzenia, materiał dowodowy dotychczas zebrany pozwalał przy tym na poczynienie prawidłowych i pełnych ustaleń w sprawie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zauważył, że świadczenia alimentacyjne pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania i trwają mimo rozwodu, aczkolwiek w postaci zmodyfikowanej. Przywoła regulację art. 60 k.r.o. wskazując, że stanowi ona ochronę prawną – ekonomiczną małżonków po rozwiązaniu małżeństwa, a szczególny charakter mają uprawnienia współmałżonka niewinnego, który w oparciu o art. 60 § 2 k.r.o. może wnosić o zaspokojenie przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, potrzeb wynikających z istotnego pogorszenia sytuacji majątkowej po rozwodzie, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Podkreślił, że istotne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego małżonka ma miejsce wtedy, gdy po orzeczeniu rozwodu struktura jego interesu (stanu rzeczy) jest wyraźnie mniej korzystna w porównaniu ze stanem przed wystąpieniem zjawiska rozpadu rodziny, a pogorszenie jest spowodowane nie tyle i nie tylko samym orzeczeniem rozwodu, ale właśnie szerzej rozumianym rozpadem rodziny. Pogorszenie sytuacji materialnej może polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb. Sąd powinien zatem wziąć pod uwagę właśnie skutki zmiany struktury rodziny, zwiększone obowiązki wychowawcze, utratę pomocy małżonka, możliwości korzystania z określonych świadczeń społecznych związanych z jego osobą, utratę mieszkania czy samochodu itp.

Sąd Rejonowy przywołał także art. 138 k.r.o. wskazując, że ustalenie czy nastąpiła zmiana stosunków następuje poprzez porównanie stosunków obecnych z warunkami i okolicznościami istniejącymi poprzednio podczas ustalania wysokości alimentów (a zatem zakresu tego obowiązku w rozumieniu art. 135 k.r.o.). Zaznaczył, że bezspornym w sprawie jest fakt, iż związek małżeński stron został rozwiązany przez rozwód z wyłącznej winy powoda. Pozwana w toku postępowania dowodowego wykazała, że jej sytuacja ekonomiczna bezpośrednio po orzeczeniu rozwodu, jak również obecnie uległa istotnemu pogorszeniu. Z kolei istotne pogorszenie sytuacji majątkowej pozwanej było kluczową przesłanką przyznanych jej w 2007 roku alimentów. Uzasadnione potrzeby pozwanej również obecnie znajdują swoje oparcie w art. 60 § 2 k.r.o., a rozwód niósł za sobą pogorszenie jej sytuacji ekonomicznej. Otrzymywana wcześniej tytułem alimentów kwota 300 zł miesięcznie, jest w dalszym ciągu uzasadniona i zaspokaja częściowo potrzeby uprawnionej. Pozwana pozostając w związku małżeńskim z powodem mogła korzystać swobodnie z przysługujących mu świadczeń górniczych, sama również wówczas pracowała zarobkowo. Wspólne wynagrodzenie byłych małżonków było wystarczającym źródłem zaspokojenia ich wzajemnych potrzeb. Wskutek rozwodu pozwana utraciła znaczną część tegoż zabezpieczenia. Uprawniona nadal pracuje zarobkowo, niemniej jednak osiągane dochody nie pozwalają jej w całości zaspokoić własnych potrzeb, co z kolei prowadziło do zaciągnięcia zobowiązań finansowych. Koszty utrzymania pozwanej w wyniku rozpadu rodziny także uległy podwyższeniu. Małżonkowie zamieszkujący razem korzystają bowiem z jednej nieruchomości, której opłaty ostatecznie dzielone są stosunkowo. Z powodu rozwodu każda ze stron mieszka osobno i ponosi własne koszty mieszkaniowe, co w sposób zasadniczy przełożyło się również na sytuację ekonomiczną pozwanej. Podkreślił, że to, iż pozwana może czerpać korzyści majątkowe z posiadanego mieszkania, które obecnie użycza nieodpłatnie miałyby istotne znaczenie w przypadku, gdyby uprawnienie pozwanej wynikało z niedostatku (art. 60 § 1 k.r.o.), wówczas należałoby badać, czy pozwana wykorzystuje w pełni swoje możliwości dochodowe. Natomiast w rozpoznawanej sprawie istotne jest ustalenie, czy sytuacja materialna pozwanej nadal jest w istotny sposób pogorszona i czy przyczyną tego stanu rzeczy jest rozwód, przy czym już w czasie ustalania alimentów na rzecz pozwanej, mieszkanie to było nieodpłatnie udostępniane.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, że zmiana stosunków jaka nastąpiła na przestrzeni ostatnich ponad 7 lat, nie determinuje niekorzystnej, z punktu widzenia pozwanej, zmiany wcześniejszego orzeczenia. Dysproporcja w stanie majątkowym obu małżonków nadal wpływa na standard ich życia. Powoda obecnie stać, aby w całości pokrywać zobowiązania finansowe związane z mieszkaniem córki, które sięgają niemalże 1500 zł miesięcznie, przy czym skalę zobowiązań znacząco powiększył w 2014r., będąc już świadomym ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego

względem byłej żony. Ponadto zobowiązany wskazywał, iż na wyżywienie przeznacza 800-1000 zł, co także świadczy o jego stopie życiowej. Pozwana

z kolei z własnych dochodów nie jest w stanie w całości pokryć swoich wydatków, w tym związanych z leczeniem, a potrzeby przedstawione przez nią w nin. postępowaniu, nie są przejawem jej zbytku. Sytuacja ta nie miałaby jednak miejsca, gdyby nie nastąpił rozpad związku małżeńskiego stron. Kwota dotychczasowych alimentów tj. 300 zł miesięcznie niweluje powstałą z tego powodu dysproporcję i zdaniem Sądu, stanowi kluczowy element w kwestii zaspokojenia potrzeb uprawnionej. Ten stan rzeczy istniał już w 2007 roku, kiedy to stopa życiowa rozwiedzionych małżonków także przedstawiała się na różnym poziomie.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w związku

z § 6 pkt 3 oraz § 7 pkt 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożył powód zarzucając mu: obrazę art. 5 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód nadal ma obowiązek alimentacyjny względem pozwanej, gdy ta dysponuje wystarczającymi środkami na swe utrzymanie otrzymywanymi z pracy najemnej oraz dysponuje 2 lokalami mieszkalnymi i nieruchomością, z których w przypadku prawidłowego gospodarowania uzyskałaby środki finansowe znacznie przekraczające otrzymywane od powoda alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie. Zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na zaliczeniu płatności przez pozwaną z tytułu zwrotu pożyczek - 889 zł miesięcznie - do obiektywnych kosztów jej egzystencji powodujących niższy standard życiowy, podczas gdy analiza wydatków podanych przez pozwaną wskazuje, że wydaje ona więcej miesięcznie niż zarabia.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów w zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

W apelacji strona powodowa zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że płatności pozwanej z tytułu zwrotu pożyczek w łącznej kwocie 889 zł miesięcznie zaliczono do obiektywnych kosztów jego egzystencji. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w sposób właściwy wskazał, że te zobowiązania zostały zaciągnięte przez pozwaną na remont mieszkania oraz pokrycie kosztów leczenia, albowiem - co nie jest kwestionowane - była ona hospitalizowana w 2014 roku z uwagi na zapalenie ucha i niewydolność serca. Dodatkowo zwiększone są koszty jej leczenia o około 200 zł miesięcznie w porównaniu do ostatniego orzekania o alimentach w 2007 roku. Te okoliczności też w żaden sposób nie były kwestionowane w apelacji. W apelacji nie jest kwestionowana także trudna sytuacja finansowa pozwanej, która z opóźnieniem płaciła niektóre rachunki związane z użytkowaniem mieszkania. Nie jest również kwestionowane to, że nieruchomość w K. jest niezamieszkała i wymaga znacznych nakładów finansowych. Te okoliczności wskazują na to, że sytuacja finansowa pozwanej nie może być zaliczona do dobrej skoro nie może ona sobie pozwolić na wyremontowanie nieruchomości, którą posiadała już 2007 roku, a w dodatku opłaty za użytkowanie mieszkania opłacała z opóźnieniem z uwagi na trudność tej sytuacji. Apelujący zdaje się tych okoliczności faktycznych nie zauważać i w ogóle nie brać pod uwagę, ale jednocześnie ich nie kwestionuje, a więc muszą być one uznane za istniejące jako prawidłowe ustalenia faktyczne. Ponadto ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy brał pod uwagę także kredyty zaciągnięte przez stronę powodową, gdy chodziło o koszty stron.

W okolicznościach sprawy istotne jest to, czy doszło do takiej istotnej zmiany stosunków pomiędzy stronami, która powodowałaby konieczność uchylenia zasądzonych w 2007 roku alimentów.

Rzeczywiście te stosunki pomiędzy stronami zmieniły się, albowiem zarówno powód, jak i pozwana otrzymują teraz wyższe dochody niż w 2007 roku, zmieniły się też ich wydatki. Powód obecnie otrzymuje emeryturę o około 1000 zł wyższą, a pozwana wynagrodzenie w wysokości o około 800 zł wyższe.

Jednocześnie powód nie płaci już alimentów na syna w wysokości 500 zł, ale zwiększyły się jego koszty utrzymania związane z opłatami za lokal, bo mieszka teraz sam w mieszkaniu córki i ponosi stałe koszty z tym związane w wysokości 1050 zł miesięcznie. Natomiast zmniejszył się kredyt hipoteczny o około 100 zł regulowany za mieszkanie córki, ale zwiększyły się koszty jego własnego utrzymania o około 300 zł. Powód był w stanie także zaciągnąć kredyt na remont mieszkania córki, który spłaca w wysokości około 1060 zł miesięcznie. Jego wydatki kształtują się na poziomie prawie 4000 zł.

Pozwana w chwili obecnej ma zwiększone koszty utrzymania lokalu, albowiem nie mieszka już synem, w tym zakresie te koszty uległy zwiększeniu o 325 zł, koszty jej utrzymania uległy zwiększeniu o 170 zł, a koszty leczenia o około 200 zł miesięcznie. Jednocześnie w latach 2014 i 2015 zaciągnęła 2 pożyczki: pierwsza jest spłacana w kwocie po 550 zł miesięcznie do maja 2016 roku, a więc chwili obecnej nie powinna jej już obciążać; a druga w wysokości 339 zł miesięcznie do 2017 roku, a więc to zobowiązanie istnieje. Jak już wyżej wskazano te pożyczki są związane z koniecznością poniesienia przez pozwaną wydatków na leczenie oraz remont mieszkania. Dodać należy, że taki kredyt na remont mieszkania zaciągnął także powód, ale jest to mieszkanie jego córki (spłata 1060 zł miesięcznie, a więc znacznie wyższa niż u pozwanej). Wskazuje to także na poziom stopy życiowej po stronie powoda – może on sobie pozwolić na zaciągnięcie kredytu na remont mieszkania córki, a rata kredytu jest wyższa od tego, który na taki remont zaciąga pozwana. Jednocześnie nie można pomijać faktu, który nie jest kwestionowany w apelacji, że pozwana oprócz istniejących już w 2007 roku schorzeń nabyła nowe, a to: nadciśnienie, zwyrodnienie oraz była hospitalizowana z uwagi na zapalenie ucha i niewydolność serca. Te ostatnie okoliczności spowodowały także podwyższenie jej wydatków na leczenie.

Na poziom życia powoda wskazuje także okoliczność, której on nie kwestionuje, że na telefon komórkowy wydaje 200 zł miesięcznie.

Istotne dla rozpoznania sprawy jest także to, z jakich powodów doszło do zasądzenia alimentów, albowiem rozwód nastąpił z wyłącznej winy powoda, a to prowadzi do wniosku, że jeżeli rozwód pociągał za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego to małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego i to nawet gdyby ten nie znajdował się w niedostatku (art. 60 § 2 k.r.o.). Powód w pozwie tej okoliczności w ogóle nie zauważa podnosząc jedynie kwestię wygaśnięcia tego obowiązku z upływem 5 lat i brak niedostatku po stronie pozwanej. Nie można pomijać faktu, że to takie uzasadnienie żądania powoda stanowiło podstawę faktyczną procesu.

W rozpoznawanej sprawie trzeba więc ustalić czy w chwili obecnej orzeczenie rozwodu w 2002 roku nadal pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej.

Z porównania dochodów stron wynika, że dochody powoda są o około 1,5 tysiąca zł wyższe niż dochody pozwanej. Porównanie tych dochodów (bez alimentów) wskazuje na to, że istnieje duża rozbieżność pomiędzy nimi. W chwili orzekania ostatnich alimentów ta rozbieżność była w podobnej wysokości także na korzyść powoda - wówczas była to kwota około 1360 zł miesięcznie. W chwili obecnej łączna suma dochodów stron wynosi około 6000 zł miesięcznie netto, co przy równej stopie życiowej daje po 3000 zł na każdą z nich. Pozwana przy dochodach które osiąga, nawet po dodaniu do nich alimentów regulowanych przez powoda nie osiąga kwoty 3000 zł netto, albowiem dochód ten wynosi wówczas około 2560 zł miesięcznie. Z kolei dochód powoda w wysokości netto wynosi 3740 zł miesięcznie, a po odjęciu alimentów 3440 zł miesięcznie, a więc przewyższa kwotę 3000 zł miesięcznie. Z powyższego wniosek, że gdyby strony pozostawały nadal w związku małżeńskim, to sytuacja pozwanej byłaby lepsza niż w chwili obecnej, a

dotatkowo nie musiałyby ona samodzielnie ponosić kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania, gdyż wówczas strony zapewne mieszkałyby razem, a to dodatkowo prowadziłoby do obniżania kosztów ponoszonych przez nie w zakresie utrzymania mieszkania.

Jednocześnie argumenty powoda związane z tym, że pozwana posiada nieruchomości w K. i 2 mieszkania są zupełnie nietrafione, gdyż taki stan majątkowym był brany pod uwagę przy orzekaniu o alimentach w 2007 roku, a co ważniejsze także wówczas Sąd Rejonowy brał pod uwagę to, że jedno z tych mieszkań, położone w R., było wykorzystywane przez syna stron z rodziną i pozwana nie otrzymywała z tego powodu żadnych dochodów, tak samo jak w chwili obecnej, gdy to dalsze kuzynostwo pozwanej korzysta z tego lokalu.

Dodać należy, że wyliczenia dokonane przez powoda w uzasadnieniu apelacji związane z wysokością dochodów uzyskiwanych przez pozwaną w latach 2013 i 2014 nie biorą pod uwagę tego, że w 2014 roku pozwana otrzymała nagrodę jubileuszową w wysokości 9135,87 zł z uwagi 40 lat pracy zawodowej. Przyjęcie więc przez powoda, że jej miesięczne dochody 2014 roku były wyższe niż jego emerytura pozostaje zupełnie oderwane od tej okoliczności, a przecież pozwana, aby uzyskać taką nagrodę musiała pracować 40 lat - zasadnym byłoby więc tę kwotę podzielić na 480 miesięcy, a wówczas miesięcznie nie będzie ona już taka wysoka. Jednocześnie z uwagi na choroby pozwanej została ona przeniesiona na niższe stanowisko – ma to związek także z jej poziomem wykształcenia – i w związku z tym jej obecne wynagrodzenie wynosi około 2200 zł. Dodać należy, że z zaświadczenia pozwanej o dochodach /k. 79/ wynika, że w 2013 roku jej wynagrodzenie netto wyniosło 29581,30 zł, co daje w przeliczeniu miesięczną kwotę 2465,11 zł - nadal pozostaje więc kwotą zdecydowanie niższą od emerytury powoda. Jednocześnie w 2014 roku jej wynagrodzenie netto wyniosło 37786,42 zł, przy czym wówczas w październiku 2014 roku otrzymała nagrodę jubileuszową w wysokości 9135,87 zł, co spowodowało wzrost wynagrodzenia rocznego /k. 77/; w tymże roku wysokość tego wynagrodzenia średnio miesięcznie netto wynosiła więc 3148,87 zł z uwzględnieniem nagrody jubileuszowej.

W 2014 roku emerytura powoda wynosiła około 3700 zł netto, a wynagrodzenie pozwanej 3150 zł netto (przy wliczeniu nagrody jubileuszowej w całości tylko w tym roku do jej dochodów). Suma tych kwot to 6850 zł, co przy podzieleniu na 2 części daje 3425 zł. Po porównaniu dochodów stron nadal więc te otrzymywane przez powoda są wyższe od tych otrzymywanych przez pozwaną. W 2013 roku emerytura powoda wynosiła około 3700 zł, a wynagrodzenie netto pozwanej 2460 zł. Suma tych dochodów wynosi 6160 zł, co przy podzieleniu na 2 części wynosi 3080 zł, czyli nadal powód osiągał wyższe dochody niż strona pozwana. Gdyby strony pozostawały nadal w związku małżeńskim to do takiej sytuacji nie dochodziłoby.

Dlatego też alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie zasądzone 2007 roku nie mogą zostać uchylone, bo nie doszło do takiej istotnej zmiany stosunków, która by na to zezwalała.

Powód zarzucał w apelacji także naruszenie art. 5 k.c., ale nie zauważył, że podstawą zasądzenia alimentów była zmiana sytuacji materialnej pozwanej wynikająca z rozwodu, a związana z jej pogorszeniem. Rozwód zaś został orzeczony z jego wyłącznej winy. To pogorszenie tej sytuacji materialnej pozwanej trwa nadal. Sam fakt, że pozwana uzyskuje obecnie wyższe dochody nie może prowadzić do konieczności uchylenia alimentów, To, że pozwana może się utrzymać ze swych dochodów, też nie prowadzi do takiego wniosku. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że gdyby strony pozostawały razem to pozwana żyłaby na wyższym poziomie. Dlatego też powód musi nadal regulować alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie, aby eliminować to istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej spowodowane rozwodem. Nie ma tu więc naruszenia żadnych zasad współżycia społecznego. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że nie bada się sytuacji czy pozwana pozostaje w niedostatku, albowiem to z wyłącznej winy powoda doszło do rozwiązania związku małżeńskiego pomiędzy stronami. Art. 5 k.c. nie ma więc zastosowania w tej sytuacji, gdyż możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. W rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zachodzą. Dodatkowo podstawa faktyczna

powództwa nie została oparta na sprzeczności regulowania alimentów z zasadami współżycia społecznego (art. 144¹ k.r.o.), ale na zmianie stosunków pomiędzy stronami (art. 138 k.r.o. w związku z art. art. 60 § 2 k.r.o. i 61 k.r.o.)

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja i ocena prawna są prawidłowe.

Dlatego też zarzuty apelacji pozostają bezzasadne

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku, § 4 ust. 4, § 2 pkt 2, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), gdyż powód przegrał sprawę, a od 1 stycznia 2016 roku stawki minimalnego wynagrodzenia adwokatów regulowane są w powyżej opisanym rozporządzeniu. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi zaś 3600 zł.

SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys – Magiera